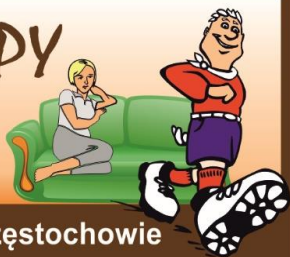




WSTAŃMY Z KANAPY

List do Parafian nr I4



Parafia Świętego Floriana Męczennika w Częstochowie

NIEDZIELA TRÓJCY ŚWIĘTEJ 30 MAJA 2021



DZIELMY SIĘ EUCHARYSTIĄ

CO WARTO UCZYNIĆ, ABY JAK NAJLEPIEJ UCZESTNICZYĆ W EUCHARYSTII!

Na początku, gdy przychodzimy do kościoła, należy: **powitać Jezusa** obecnego w Najświętszym Sakramencie Ołtarza, w zgromadzonym Ludzie Bożym, w celebrującym kapłanie, wyznając wiarę w Jego obecność w tych rzeczywistościach. Podać Jezusowi cel swoich odwiedzin. Jezusa interesuje, w jakim celu przychodzimy na spotkanie z Nim. Pyta nas: „Co chcesz abym ci uczynił?” (*Mk 10, 51; Łk 18,41*).

Dalej podejmujemy wraz z obecnymi w kościele braćmi i siostrami **Akt pokuty**. Z pokorą i skruchą prosimy Jezusa, aby przebaczył nam popełnione winy i zaniedbania, również wyrażamy pragnienie przebaczenia wszystkim, którzy wyrządzili nam krzywdę lub przykrość. Wskazane jest, aby wcześniej – przed wyjściem do kościoła - zrobić sobie rachunek sumienia zgodnie z poleceniem Jezusa: *Mt 5,23; 22,11-14; J 13,5-10*.

Liturgia Słowa Bożego. Stół Słowa Bożego. Bóg nieustannie mówi do nas, bo nas kocha. Bóg pragnie, abyśmy całym sercem słuchali tego, co nam chce powiedzieć; pragnie, abyśmy Boga ciągle poznawali i usłyszane mu słowo byli posłuszni. (*Mt 7,24-27; Jk 1,22-23*).

Ofiarowanie. Składamy nasz dar eucharystyczny: duchowy i materialny. Razem z chlebem, który jest symbolem ludzkiej pracy, codziennego znoju i wysiłku składamy to wszystko na ołtarzu. Razem z winem, które jest symbolem ludzkiego cierpienia fizycznego, psychicznego i duchowego, składamy te cierpienia na ołtarzu. W istocie to człowiek cały ma się w Eucharystii ofiarować Bogu. Ma się stać darem – prezentem – dla Boga. Do tych darów można dołączyć osoby, za którymi chcemy orędownąć u Boga oraz całą zawartość naszej pamięci, nasze pragnienia, itp., (*Mdr 35, 1-10; Rz 12,1*).

Zesłanie Ducha Świętego na ofiarowane dary. Bóg przyjmuje nasze dary, uświęca je i wydoskonala ogniem Ducha Świętego, aby się stały *ofiarą żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz naszej rozumnej służby Bożej* (por. *Rz 12,1*). W tym momencie starajmy się pozdrowić zstępującego Ducha Świętego dziękując, że jest z nami i działa w Eucharystii i działa w nas. (*Rdz 15,17; Sdz 6,21; 1 Krl 18,38*).

Przeistoczenie chleba i wina w Ciało i Krew Jezusa. Wyznajemy wiarę w dokonujący się cud eucharystyczny oraz wyrażamy wdzięczność za to, że Chrystus nieustannie ofiaruje się za nas oraz za to, że nas włącza w swoją zbawczą ofiarę i ofiaruje się wraz z nami Ojcu za zbawienia świata. (*Mt 26,26- 28; Łk 22,19-20*).

Komunia. Jezus staje się naszym pokarmem dającym nam życie wieczne i odnawia w nas naszą chrzcielną świętość. Karmiąc się Ciałem Chrystusa jednoczymy się z Nim, trwamy w Nim a On w nas. Karmiąc się Jezusem wchodzimy w komunie również całą Trójcę Świętą, stając się Jej świątynią, w której się Ona uobecnia. (por. *1Kor 3,16-17*).

Rozesłanie na zakończenie celebracji eucharystycznej. W tym momencie Jezus posyła nas do świata, tak jak sam został posłany przez Ojca, aby zbawiać świat. On posyła nas - napełnionych Jego Słowem i Ciałem, napełnionych Jego mocą, aby przez nas i z nami kontynuować dzieło zbawienia. (*J 17,16; 20,21*).

Drodzy nasi Przyjaciele, przyjmijcie ponownie ten «List» z życzliwością!

Jest taki sakrament, w którym uczestniczymy przynajmniej raz w tygodniu, a niektórzy nawet częściej. Jest to oczywiście Msza święta, mająca też wiele innych nazw: Eucharystia, Najświętsza Ofiara, Łamanie Chleba czy Uczta Paschalna Nowego Przymierza. Przychodzimy na nią, bo taki mamy chrześcijański obowiązek, ale z pewnością także dlatego, że głęboko w sercu przeżywamy, że jest to największy i najważniejszy spośród wszystkich sakramentów. Jest to sakrament trudny, bo z jednej strony wierzymy, że właśnie tu możemy spotkać Boga, a z drugiej strony, tak często mamy wrażenie, że to spotkanie prawie nic nie wnosi w nasze życie i bywa, że nudzimy się na Mszy św. lub po prostu łatwo z niej rezygnujemy, czasem przez długie lata.

Dlaczego mamy tyle problemów z pójściem na Mszę, ze skupieniem się na Eucharystii, czy z regularnym przystępowaniem do komunii świętej? Odpowiedź jest prosta. Msza święta jest największą tajemnicą naszej wiary. A skoro tak, nie dziwny się, że tak mało rozumiemy w czym uczestniczymy. Nie dziwny się także, że o nasze pełne i skuteczne uczestnictwo w niej będzie toczyła się potężna duchowa walka. **Zły duch robi wszystko, byśmy mając dostęp do największych skarbów Kościoła i świata, korzystali z nich jak najmniej.** Potwierdzają to słowa św. Teresy z Lisieux [czyt. Lizje], która powiedziała: „Gdyby ludzie znali wartość Eucharystii, służby porządkowe musiałyby kierować ruchem u wejścia do kościołów”. Tę samą prawdę wypowiedział oficjalnie **Kościół w Konstytucji o Liturgii. Mszę św. nazwał „szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i jednocześnie źródłem, z którego wypływa cała jego moc”** (nr 10). Czytamy tam również, że „każda celebrowanie liturgiczna jest czynnością w najwyższym stopniu świętą, której skuteczności z tego samego tytułu i w tym samym stopniu nie posiada żadna inna czynność Kościoła”.

Słowa te oznaczają, że Msza św. jest największą, najważniejszą, najpiękniejszą i najsukuteczniejszą modlitwą jaka tylko istnieje. Eucharystia to największy skarb, jaki Bóg dał Kościołowi, bo jest to żywa obecność Boga pośród nas, ukrytego w Najświętszym Sakramencie. Ten skarb nie jest bynajmniej tylko po to, byśmy o nim wiedzieli, lecz przede wszystkim, byśmy nim żyli i z jego bogactwa nauczyli się jak najwięcej korzystać. **Ponieważ zwykle przeżywamy Eucharystię we Wspólnocie Braci i Sióstr, dlatego powinniśmy nauczyć się również dzielić z nimi darem Eucharystii, czyli darem Bożej Miłości, Radości i Pokoju, najpierw z tymi, z którymi tworzymy wspólnotę życia, a zatem z najbliższą rodziną, z przyjaciółmi, znajomymi i sąsiadami, ale także ze wszystkimi osobami spotykającymi w drodze naszego życia.**

DZIELMY SIĘ EUCHARYSTIĄ!

Gest domowy: Na spotkaniu rodzinnym lub w gronie sąsiadów po wstępnej modlitwie **przeczytajmy zamieszczone niżej fragmenty Pisma Św. na temat Eucharystii. Po refleksji zastanówmy się, czym dla każdego z nas jest Eucharystia i jak w niej uczestniczymy?** [Czy to jest rutyna, czy spotkanie z żywym Bogiem, czynne uczestnictwo, czy też celebrowanie świętych tajemnic?].

Teksty do rozważań: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym: Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem: Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim: Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie: To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki.” (J 6,54-58).

„Ileż bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie. Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny staje się Ciała i Krwi Pańskiej. Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha. Kto bowiem spożywa i pije, nie zważając na Ciało [Pańskie], wyrok sobie spożywa i pije. Dlatego to właśnie wielu wśród was jest słabych i chorych, i wielu też pomarło.” (1Kor 11,26-30). **„Celebrowanie eucharystyczne nie kończy się w świątyni.** Podobnie jak pierwsi świadkowie zmartwychwstania, również chrześcijanie gromadzący się w każdą niedzielę, aby przeżywać i wyznawać obecność Zmartwychwstałego, są powołani, by w codziennym życiu być ewangelizatorami i świadkami. Kiedy po rozejściu się zgromadzenia uczeń Chrystusa powraca do swojego zwykłego środowiska, ma zadanie **uczynić z całego swego życia dar, duchową ofiarę miłą Bogu** (por. Rz 12,1). (Jan Paweł II, *Dies Domini*, 45).

Gest liturgiczny: **Zastanów się nad własną intencją Mszy św.,** którą dołączysz na początku Eucharystii do intencji kapłana i **pomyśl o darze serca,** który będziesz mógł złożyć Bogu podczas Ofiarowania (np. swoje radości, troski, cierpienia, wykonane prace, akty dziękczynne). **Na zakończenie Mszy św. zaśpiewamy: „Dzielmy się chlebem, dzielmy się niebem, niech się odmieni oblicze ziemi, tej ziemi”.**

„Każdej niedzieli Chrystus przygotowuje dla mnie ucztę miłości. Zaprasza mnie na to spotkanie. Nie wystarczą słowa: «kocham Jezusa». Potrzeba czynów. Chwila prawdy o tym, czy rzeczywiście kocham Jezusa Chrystusa, przychodzi w czasie Komunii świętej. Jeśli kocham, to wierzę Jego słowom: «kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym» (J 6,54). Podczas Komunii świętej okazuje się, czy wierzę w te słowa. Eucharystia pozwala mi naładować «akumulatory», umacnia mnie, dodaje siły i utwierdza w nadziei na lepszą przyszłość.”

Radosław